

Maryja tarczą wiary (3): proroctwa maryjne

ks. dr Jan Żukowski

Proroctwa realne

Kościół w swej wymownej liturgii i Ojcowie Kościoła widzą Maryję przeobrażoną w licznych osobach i rzeczach Starego Zakonu, które zwiemy typami lub przedobrażeniami.

Takimi typami czyli figurami były: raj, Ewa, namiot Abrahama, drabina Jakubowa, Maria siostra Mojżesza, krzak gorejący, różdżka Aaronowa, tablice kamienne, na których Bóg wyrył dziesięcioro przykazań, arka przymierza, naczynie złote, przybytek święty, runo Gedeona, miasto Boże, Rahab, świątynia Salomonowa, świecznik siedmioramienny, stół chlebów pokładnych, oblubienica Pieśni nad Pieśniami, piec ognisty, w którym trzech młodzieńcy cudownie byli zachowani, góra Daniela, brama zamknięta u Ezechiela, Judyta, Estera i inne.

Jakaż jest siła dowodowa typów? Typ jest proroctwem realnym w odróżnieniu od proroctwa słownego; dowód, więc, na nim oparty, polega na tym, że Bóg, przewidujący przyszłość, wskazuje ją przez pewne rzeczy, zdarzenia lub osoby, które nazywają się typem. Jeśli można dowieść, że anty-typ odpowiada typowi, i jeżeli można się upewnić, że Bóg w typie miał na myśli anty-typ, że np. przez baranka wielkanocnego chciał zwrócić uwagę na przyszłego Zbawiciela, to wtedy takie przedobrażenie tak samo dowodzi prawdziwości przedmiotu przedobrażonego, jak proroctwo dowodzi prawdziwości rzeczy przepowiedzianej: przedmiot ten jest wtedy przez Boga przewidzianym, przepowiedzianym, obiecany i nakreślonym, a zatem prawdziwym[1].

W typach umysł badawczy widzi ziarno, z którego wyłania się

owoc, pączek, z którego rozwija się kwiat, typy są cieniem, który przedmiot z przyszłości rzuca przed siebie, „jutrzenką, zwiastującą słońce”, planem, według którego wykonano budowę. Prawda, że Żydzi, którym typy bezpośrednio były dane, dla swej zwykłej ociężałości w rozumieniu rzeczy bożych, tylko w małej części owe zarysy czasów mesjańskich należycie ocenili; nam jednak, patrzącym na spełnienie typów, stają się one dowodem, utwierdzającym nas w wierze.

Studiując zatem typy mariańskie, zwracamy naszą uwagę na dowody, przemawiające za prawdziwością tak godności Maryi, jak i religii Chrystusowej, z którą postać Maryi się ściśle splata, Maryja zasila naszą wiarę. Dowód ten porusza Pius X w encyklice, wydanej z okazji jubileuszu Niepokalanego Poczęcia[2], mówiąc: „Podobało się tak Opatrzności Bożej, iż mamy Boga-Człowieka przez Maryję, która począwszy z Ducha Świętego, w swym żywocie go nosiła; nic nam innego nie pozostaje, jak przyjąć Chrystusa z rąk Maryi. Stąd też w Piśmie św., ilekroć, «o przyszłej na nas łasce się prorokuje», tylekroć prawie Zbawiciela łączy się z Jego Matką Najświętszą. Posłan będzie Baranek, władca ziemi, ale ze skały pustyni; zakwitnie kwiat, ale ze szczepu Jessego. Maryi, mającej zetrzeć głowę wężową, wyglądał praojciec Adam i powstrzymywał łyzy, które mu z oczu wyciskała klątwa boża. O niej myśleli: i Noe, zamknięty w arce zbawczej i Abraham zwolniony od zabicia syna na ofiarę, i Jakub w widzeniu drabiny oraz aniołów, po niej wstępujących i zstępujących; Mojżesz, podziwiający krzew, który gorzał: a nie spalił się; i Dawid płasający i śpiewający, gdy przeprowadzał arkę Pańską; i Eliasz w widzeniu obłoczka powstającego z morza. Krótko mówiąc: w Maryi po Chrystusie odnajdujemy koniec zakonu, wypełnienie figur i przepowiedni”.

Źródło: ks. dr Jan Żukowski, *Maryja tarczą wiary, czyli stanowisko Bogarodzicy w apologii Chrystianizmu*. Lwów 1907 (język uwspółcześniono).

[1] Teorię typów, więc ich naturę, istnienie, cel itp. rozwija

hermeneutyka. Pomijamy liczne dzieła, zwłaszcza homiletyczne, omawiające typy mariańskie. Por. P. Bacher, 30 Vorbilder und Symbole der allersel. Jungfrau Maryja. Wien, Kirsch, 1905.

[2] Ad diem illum, 2. lutego 1904.